

Realizując Uchwałę nr 11 Rady Ministrów z dnia 23 stycznia br. w sprawie dokształcania i doskonalenia mistrzów szereg zakładów pracy podjęło szkolenie kadry mistrzowskiej systemem wewnątrzzakładowym.

Nie pozostał w tyle i nasz zakład. Szkolenie u nas prowadzone było w dwóch fazach. W pierwszej mistrzowie uczestniczyli na 64-godzinny kurs w zakresie organizacji pracy i kierowania zespołami pracowników, natomiast druga obejmowała 116 godzin i była uzupełnieniem do 180 godzin wymaganych przy ubieganiu się o tytuł mistrza dyplomowanego. Szkolenie ciągnęło się długo, absorbując słuchaczom sporo czasu, tym bardziej że zajęcia odbywały się po pracy, dwa razy w tygodniu. Nie wszyscy też wytrwali do końca.

Na 50 mistrzów, którzy rozpoczęli studium, kurs ukończyło 28 osób. Aby teraz uzyskać tytuł mistrza dyplomowanego absolwenci 180 godzin kursu musieli spełnić dodatkowe wymogi. Podstawą było między innymi posiadanie średniego wykształcenia i przepracowanie 5 lat na stanowisku mistrza. Do egzaminu na tytuł mistrza dyplomowanego zakwalifikowano 14 absolwentów kursów. Czekali ich więc trzeci egzamin przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Pomyślnie egzamin złożyło 13 mistrzów. Uzyskali oni upragniony tytuł, a tym samym przysługujący dodatek miesięczny do wynagrodzenia. Są to: Stanisław Gustowski, Klemens Krasucki, Władysław Gębała, Kazimierz Poznański, Jerzy Figa, Walenty Mąka, Andrzej Niziołek, Józef Rybak, Kazimierz Trębacz, Stanisław Baranowski, Władysław Balcerok, Stefan Choinka i Ludwik Michałek. Nadmienić wypada jeszcze, że w Łodzi studium ukończyli uzyskując tytuł mistrzów dyplomowanych: Eugeniusz Zieliński, Edward Iwanicki i Jan Majecki, a niedawno w Radomiu: Tadeusz Kubarski i Leszek Orzanna. Aktualnie kontynuuje naukę w Radomiu 5 mistrzów. Pozostali, którzy będą kwalifikować się — spełniają wymagania określone zarządzeniem, umożliwi się ukończenie Studium.

Posłuchajmy teraz co mówią na ten temat mistrzowie dyplomowani zaraz po egzaminach.

MÓWIĄ MISTRZOWIE:

KAZIMIERZ POZNAŃSKI: Ukończenie studium dało mi możliwość ugruntowania zdobytej wiedzy teoretycznej w powiązaniu z zadaniami wynikającymi z dnia codziennego. Dzięki temu łatwiej mi teraz podejmować decyzje, zwłaszcza w zakresie spraw międzyлюдzkich i stosunku do podwładnych.

Wiedza wyniesiona ze szkoły średniej była ogólna. Tu w studium dowiedziałem się sporo o zadaniach współzawodniczenia, organizacji pracy i kierowaniu zespołami pracowniczymi. Jestem usatysfakcjonowany z uzyskanego tytułu „Mistrza dyplomowanego”. Wiadomości kursowe wdrażał będę — myślę że z powodzeniem na swoim odcinku pracy.

STANISŁAW GUSTOWSKI: Mnie kurs dał bardzo dużo. Każdy mistrz na swoim stanowisku ma do czynienia z ludźmi o różnych osobowościach i różnym temperamencie. Sprawa mistrza jest poznać psychikę każdego pracownika, jego poglądy na różne sprawy, zaangażowanie zawodowe, umiejętność pracy w kolektywie. Wiedzę z tego zakresu daję nam także przedmioty takie jak socjologia, psychologia czy ergonomia. Mieliśmy bardzo dobrych wykładowców. Forma studium prowadzonego w Chełmku bez oderwania od pracy dla mnie była właściwa. Jestem zadowolony z tego, że uzyskałem ten tytuł; poza samą satysfakcją moralną i względami prestiżowymi liczy się też korzyść materialna w postaci dodatku do miesięcznego wynagrodzenia.

WŁADYSŁAW GĘBAŁA: Treść zajęć bardzo interesująca. Zdobytą wiedzę jest mi przydatna do pracy w zespole z ludźmi. Zaczerpnąłem wiadomości o różnych dziedzin, o których naprawdę wiedziałem mało. Mam teraz jasniejszy pogląd na sprawy charakteru człowieka, stosunków pracowniczych i innych elementów mających wpływ na harmonijne współżycie w zespole.

Niewątpliwie mam satysfakcję, że ukończyłem szkolenie z wynikiem pozytywnym. Cieszyć się należy, że tak sprawnie nasze zakłady szkolniczo zorganizowały to studium. Kto poważnie podchodził do problemu dokształcania i doskonalenia zawodowego mógł wiele zyskać.

Dobre warunki do pracy stworzyły nam postanowienia w sprawie mistrzów, podnoszące nasz autorytet wśród załogi i określające wyraźnie pozycję mistrza, jako kierownika ważnego ogniw w zakładzie. Chodzi o to, aby stworzone nam możliwości należycie wykorzystywać w codziennej pracy.

Wypowiedzi zanotował: szcz.

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS CHEŁMEK

Ślubowanie junaczek OHP



Junaczki OHP 3-12 na uroczystym apelu.

Wielkie święto przeżywały w pierwszą niedzielę czerwca dziewczęta działającego w naszym zakładzie Ochotniczego Hufca Pracy 3-12. Najpierw w godzinach dopoledniowych na stadionie „Hejnalu” w Kętach wraz z kilkusetosobową rzeszą junaczek i junaków złożyły uroczyste ślubowanie. W ceremonii wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej tow. Barzyk i komendant główny OHP tow. Misków. Podniosły nastrój i uczucia radości dzielił z młodzieżą ich rodzice, bracia i siostry, przybyli nie raz z dalekich zakątków naszego kraju. Obecni byli także dyrektorzy, sekretarze i przewodniczący rad związkowych zakładów, w których działają ochotnicze hufce pracy.

Nasze dziewczęta prezentowały się znakomicie, w odświętnej odświętzonej mundurkach, skupiali na sobie spojrzenia kolegów z innych hufców. Cztery osoby z województwa dostąpiły zaszczytu ślubowania na szczeblu organizacji, a wśród nich Bożena Wiciak, producentka junaczka chełmeckiego hufca. Defilada i wymarsz pododdziałów OHP do miejsc zakwaterowania zakończyła oficjalną część uroczystości, po której nastąpiły występy artystyczne.

Po południu, już w Chełmku, odbył się uroczysty apel w sali Klubu Fabrycznego. Oprócz komendy hufca junaczek i ich bliskich uczestniczyli w nim przedstawiciele polityczno-gospodarczego kierownictwa przedsiębiorstwa z I sekretarzem KZ PZPR Mieczysławem Lipcem, dyrektorem mgr Broni-

stawem Grzesikiem i przewodniczącym Rady Zakładowej Zbigniewem Krzyżanowskim. Organizację ZSMP, patronującą hufcowi reprezentowały: przew. ZMG Wanda Stępień i wiceprzewodnicząca ZZ Maria Piesschała.

W uroczystym rozkazie komendant Rafał Zglinicki podziękował junaczkom za ich postawę w pracy zawodowej i społecznej, a kierownikowi przedsiębiorstwa za troskliwą opiekę i daleko idącą pomoc. Za właściwą postawę moralno-polityczną, zdyscyplinowanie oraz rzetelne wykonywanie obowiązków służbowych na terenie zakładu Brązowa Odznaka OHP nadana przez Komendanta Wojewódzkiego zostały odznaczone: Bogusława Chalecka, Barbara Gwiazdowska, Zenobia Orzechowska, Maria Palicka, Władysława Serafin, Halina Sosnowska, Krystyna Woźniak i Wiesława Zglinicka. Odznaki „Wzrost Junaka” otrzymały: Alina Pijanowska, Bożena Wiciak, Bogusława Wojtkowska. Dziełom i wybitnie wyróżnionych zostało listami pochwalnymi do rodziców, a trzydziści cztery dyplomami uznania. Wszystkie członkinie hufca otrzymały nagrody rzeczowe, ufundowane przez patronacki zakład.

Na zakończenie komendant złożył życzenia sukcesów w pracy, pomyślnych wyników wychowawczych rodzicom junaczek, kadry OHP, instruktorom oraz wszystkim osobom związanym z pracą hufca, a także samym junaczkom — powodzenia w pracy zawodowej, nauce i życiu osobistym.



Dyrektor mgr B. Grzesiek, I sekretarz KZ M. Lipiec oraz przew. RZ Zb. Krzyżanowski (nie widoczny na zdjęciu) wręczyli junaczkom upominki rzeczowe, ufundowane przez patronacki zakład.

Technikum Przemysłu Skórzanego dla Pracujących w Chełmku ma już wieloletnią tradycję. Szkołą się tu obuwnicy i mechanicy. Młodzież podejmuje naukę w Technikum ukończywszy uprzednio Zasadniczą Szkołę Zawodową. Nauka w Technikum trwa trzy lata i po tym okresie młodzież uzyskuje świadectwo dojrzałości. Absolwenci TPS to dobrzy fachowcy, znający nie tylko teorię lecz posiadający także praktykę zawodową, nabytą w toku kilkuletniej pracy w zakładzie. W tym roku średnie wykształcenie uzyskało 24 mechaników i 33 obuwników. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 23 absolwentów kierunku mechanicznego i wszyscy absolwenci obuwnictwa. Przez sito egzaminacyjne nie przebrnęły po trzy osoby z obu kierunków. Niewielki to procent, ale i żyzy rozpacz muszą prze-

W Technikum po maturach

cież być, bo inaczej co by to była za matura. Egzaminu obejmowały pisemny i języka polskiego i matematyki oraz przedmioty dodatkowe. Rozrzut zainteresowań abiturientów był dość duży, z tym że największą popularnością cieszyła się historia, a po raz pierwszy w tym roku słuchacze obrabiali tematy prac pisemnych — dyplomowych z takich przedmiotów jak historia i procedury nauki o społeczeństwie. Dowodziło to zainteresowania słuchaczy tematyką: ruchu oporu, martyrologii, walki i utrwalenia władzy ludowej w regionie bielskim i współczesną tematyką związaną z środowiskiem chełmeckim oraz zakładem w Chełmku.

Egzaminy pisemne z języka polskiego obejmowały do wyboru następujące tematy:

- 1) Społeczne i polityczne zaangażowanie Jana Kochanowskiego i Ignacego Krasickiego w świetle ich utworów.
 - 2) Obrazy życia codziennego w „Panu Tadeuszu”, „Nad Niemnem”, „Nocach i Dniach”.
 - 3) Rozwinięty myślowy w stawierzeniu H. Markiewicz, że literatura z zakresu pozytywizmu uzyskała szacunek dla powojennej pracy fizycznej jak i wysiłku intelektualnego, szacunek do tego co nazywane dzisiaj dobrą robotą.
 - 4) Obraz dojrzewania świadomości klasowej proletariatu w „Melex” M. Gorkiego i powieści S. Zeromskiego. Rozważania w 60 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.
 - 5) Jak widzę i oceniam rewolucję kulturalną lata dokonała się w okresie XXX lecia Polski Ludowej. Najwięcej słuchaczy wybrało pierwszy temat, bo aż 21, a następnie pod względem popularności okazał się temat trzeci. W ogóle zainteresowania nie wzbudził drugi temat.
- Poziom tegorocznej matury był wysoki. Słuchacze wykazali się bardzo dobrym przygotowaniem tak z przedmiotów ogólnoszkolnych jak i zawodowych. Najlepszymi wynikami (DOKONCZENIE NA STR. 11)

Młodzi mechanicy — po egzaminach

Tradycyjnym zwyczajem czterwiel jest podsumowaniem czteromiesięcznej pracy uczniów. Również u nas uczniowie kończący klasę III w zawodzie mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych przystąpili do egzaminu przed Zespołem Egzaminacyjnym powołanym przez dyrektora szkoły.

Ogółem do egzaminu przystąpiło 18 uczniów. Wykazali się dużą znajomością zagadnień teoretycznych jak również praktycznych, dając tym samym dowód pільności i rzetelności w wykonywaniu swoich uczniowskich obowiązków. Młoda kadra pełna energii i chęci do wykazania umiejętności praktycznych zasili służbę Głównego Mechanika.

Do wyróżniających się uczniów należą: Zofia Czaja, Lucjan Muszyński, Marek Kamiński. Dwaj ostatni oraz uczennica Krystyna Mańka z Liceum Zawodowego zostali zgłoszeni do Wojewódzkiego Konkursu i w zawodzie — mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych. Konkurs odbywał się w Żywcu i obejmował zagadnienia teoretyczne i umiejętności praktyczne. Startowało 31 uczniów z woj. bielskiego.

Po ogłoszeniu wyników przez Komisję Konkursową uczennica Krystyna Mańka jako jedyna biorąca udział w konkursie dziewczyna zajęła 10 miejsce. Muszyński był 11 a Kamiński 13. Wymienieni otrzymali dyplomy uczestnictwa i nagrody książkowe. Prymusom gratulujemy zaś całej młodzieży kończącej naukę życzymy dużo zadowolenia z pracy jak również tego, by w dalszym ciągu podnosili swe kwalifikacje.

(F1-Je)



Redaktorzy gazet zakładowych przemysłu lekkiego w czasie zwiedzania Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju. Na zdjęciu: wydział (kafelnik, znajdujący się w fazie modernizacji).

Spotkanie redaktorów gazet zakładowych

W 150-lecie ŁZPB im. Obrońców Pokoju

W dniach 10-11 czerwca odbyła się kolejna, okresowa narada redaktorów naczelnych gazet zakładowych przemysłu lekkiego, z udziałem kierownictwa Zarządu Głównego Związku Zawodowego PPWO i S. Spotkanie połączone zostało z obchodami 150-lecia Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Uniontext” im. Obrońców Pokoju. Z tej okazji w pierwszym dniu pobytu w Łodzi uczestnicy narady gościli u jubilatów zapoznając się z tradycjami zakładu, jego dniami działalności i perspektywami dalszego rozwoju. Rolę gospodarzy pełnili przedstawiciele kierownictwa przedsiębiorstwa z I sekretarzem KZ PZPR tow. Arkadiuszem Ciupinim oraz Członkowie kolegium i zespołu redakcyjnego „Naszej Trybuny” — gazety zakładowej „Uniontextu”.

Zakłady im. Obrońców Pokoju należą do największych tego typu przedsiębiorstw w kraju. Zatrudniają 10 tys. pracowników, produkując rocznie 76 mln m. b. tkanin w różnych asortymentach, z czego 20 procent przeznaczane jest na eksport.

Szczególne postępowanie są wyrabiane tu tkaniny pocelulowe, a także koszulowe i plaszczowe. Przedsiębiorstwo, mimo że sędziwe wiekiem znajduje się w fazie stałej

modernizacji która od 1971 roku pochłonięła ok. 2 miliardy złotych. Instalowane są nowoczesniejsze maszyny i urządzenia, wprowadza się nowe, coraz doskonalsze technologie. Polityczne kierownictwo zakładu sprawuje największą w województwie łódzkim organizacja partyjna, licząca 2360 członków i kandydatów. Na wysoki stopień upartyjnienia, wynoszący 22,9 procent wpływa dobrze działająca organizacja młodzieżowa chociaż odsetek pracującej tu młodzieży nie jest tu zbyt wysoki — średni wiek załogi kształtuje się na poziomie 41 lat. Sprawy to konkurencyjności innych zakładów, oraz fakt, że młodzież byłaby chętnie decydująca się na 3 zmianowy system pracy, który jest w tym zakładzie dominujący.

Gospodarze przyjęli gości bardzo serdecznie, szeroko dzieląc się swoimi doświadczeniami, mówiąc o swoich troskach i kłopotach, które są — podobne do naszych, jakie przeżywamy w PZPS „Chelmek”. Podobnie przedstawia się też sprawa opieki nad kobietami i dziećmi z uwagą na wysoką feminizację — kobiet, pracuje tu 6,5 tysiąca.

Na zbieżność spraw, jakimi żyją nasze załogi zwracano uwagę najazutrz, w czasie narady odbywającej się w siedzibie ZG Zw. Zaw. pod kie-

rownictwem wiceprzewodniczącego zarządu tow. Adama Walczaka. Podniósł te zagadnienia w dyskusji także i redaktor naczelny „Echa Chelme” wskazując na korzyści jakie płyną z wzajemnej wymiany doświadczeń organów prasowych samorządów robotniczych przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. W tym duchu wypowiedzieli się również pozostali uczestnicy narady.

Tow. Walczak poinformował zebranych o głównych kierunkach pracy kierownictwa związku zawodowego, zwracając szczególną uwagę na rolę organizacji związkowej w kształtowaniu i pogłębianiu poczucia odpowiedzialności załogi za całokształt działalności przedsiębiorstwa. Artykuł na ten temat w odniesieniu do doświadczeń PZPS „Chelmek” publikujemy w innym miejscu. Wiceprzewodniczący ZG omówił także efekty prowadzonego we wszystkich zakładach branży Przeglądu Aktywności Kulturalnej „Ludzi Pracy”. Wiele miejsca w jego wystąpieniu zajęły także sprawy rozpoczętej akcji letniej, czasowo-kolonijnej oraz sportu i turystyki wśród załóg zakładów pracy. Miejscem następnego spotkania redaktorów będą według wstępnych ustaleń, zakłady odzieżowe „Intermoda” we Wrocławiu.

Zabierając głos na łamach gazety pragniemy skoncentrować uwagę czytelników na zagadnieniach, które rzutują na rolę organizacji związkowej w kształtowaniu i pogłębianiu poczucia współodpowiedzialności załogi za całokształt wyników osiągniętych przez zakłady przemysłowe.

Chodzi tu mianowicie o umocnienie roli samorządów robotniczych w rozwijaniu inicjatyw społeczno-zawodowych i politycznych, doskonaleniu form i metod aktywności załogi i umacnianie demokracji socjalistycznej, które to problemy omówimy na przykładzie PZPS „Chelmek”.

Nawiązując do uchwał VII Plenum KC, za programową zasadę działania kierownictwa przedsiębiorstwa przyjęło jedność i współzależność spraw produkcyjno-ekonomicznych, socjalno-bytowych i ideowo-wychowawczych.

Realizacja tej zasady występuje we wszystkich ogniwach i organach administracji i organizacji politycznych i społeczno-zawodowych, z tym, że stopień integracji w dużej mierze uzależniony jest od szczebla zarządzania. Najlepiej występuje on na szczeblu najwyższym, w pracach KSR przedsiębiorstwa.

Dla zabezpieczenia realizacji zadań wynikających z planu społeczno-gospodarczego, KSR zatwierdza co roku kompleksowy program działania, w którym obok tematów gospodarczych uwzględnione są tematy dotyczące poprawy warunków pracy, bhp, socjalno-bytowych oraz doskonalenie form i metod pracy polityczno-wychowawczej.

W opracowaniu tych programów współuczestniczy szeroki krąg społeczny, który przekazuje swoje uwagi i wnioski dotyczące między innymi jego realizacji i adekwatności do zadań stojących przed zakładem.

Pozwala to na uwzględnienie odnośnej sytuacji w sprawach najżywniej ją dotyczących, co w konsekwencji stwarza lepsze zrozumienie wśród załogi i tym samym ułatwia realizację przyjętych uchwał.

Daży się do tego by dyskusja podczas obrad KSR była bardziej autentyczna, mniej sterowana, by wnoszone pro-

PRZEGLĄD wiadomości

W pierwszej dekadzie czerwca gościli w naszym zakładzie przedstawiciele austriackiej firmy „Semperit” prowadząc rozmowy dotyczące dostaw surowców chemicznych m. in. związanych z produkcją spódów PU.

Dwukrotnie przebywali u nas reprezentanci wiedeńskiej firmy „Stahl-Chemie” m. in. prowadząc próby w uzyskiwaniu efektu dwubarwnego spódów PU.

Zarząd Zakładowy TPRP przygotowuje obecnie konkurs o tematyce związanej z 60 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Odbędzie się on już po zakończeniu sezonu urlopowego tj. we wrześniu i październiku br.

W drugiej i trzeciej dekadzie czerwca przebywała w PZPS „Chelmek” ekipa firmy „Schafer” (RFN) w celu montażu i uruchomienia maszyn do produkcji otoków.

28 czerwca w ośrodku „Na Stawach” odbędzie się Seminarium Szkoleniowe Przewodniczących Zakładowych Rad Kultury Fizycznej i Turystyki w którym udział weźmie ponad stu uczestników z terenu całego województwa.

W drugim starciu zorganizowanego przez Bibliotekę Zakładową i Klub Fabryczny „Turnieju nad Turniejem” zmierzyły swe siły mieszkanki internatu i dziewczyny z OHP. Mimo dużej inwencji dziewcząt z OHP i ich doskonałej postawy zwyciężył internat. To jednak nie koniec. Dziewczęta z OHP rzuciły wyzwanie mieszkańcom hotelu męskiego. A więc z niecierpliwością czekamy na trzecie starcie!

Modernizacja parku maszynowego wymaga często kontaktów z producentami najnowszego wyposażenia. Niedawno odwiedzili nas przedstawiciele firm „Everest” (Włochy) i „Minerwa” (CSRS) dokonując przeglądu maszyn swoich zakładów pracujących w naszym przedsiębiorstwie.

Trwają już przygotowania organizacyjne do kolejnego Tętnowego Memoriału Andrysiaka i Niziołka. Rozegrany on będzie 18-21. VII z udziałem czołowych zawodników krajowych.

Kierownictwo wydziału 210-330 podejmuje szereg cennych inicjatyw zmierzających do szerszej integracji wśród pracowników oraz zastosowania projektów i pomysłów pracowników dla dalszej poprawy gospodarności i pełnego wykorzystania rezerw produkcyjnych. Doskonałe efekty uzyskują zwłaszcza oddziały 214 i 330, a wśród wyróżniających się pracowników wymienić należy Marię Krawczyk i Marię Kulczyk z oddziału 214.

Możemy się cieszyć z dalszego rozwoju naszego klubu sportowego. Od września rozpocznie regularne rozgrywki sekcja piłki ręcznej kobiet. Obecnie sekcja jest w fazie ostatecznych przygotowań organizacyjnych. (OR)

Zdarza się czasem, że ktoś z ważnych przyczyn osobistych czy też z obiektywnych powodów spóźni się do pracy, bądź uzyskuje zwolnienie z części dnia roboczego. Jak w takiej sytuacji przedstawia się kwestia wynagrodzenia za pracę, która faktycznie nie była wykonana. Ponieważ występują w związku z tym czasem nieporozumienia zwróciliśmy się do Działu Kadry o autorytatywne wyjaśnienie tej sprawy.

Wynagrodzenie należy się pracownikowi jedynie za rzeczywiście wykonaną pracę. Tak traktują przepisy Kodeksu pracy. Powo-

Czas nieobecności trzeba odpracować

duje to określone skutki, takie mianowicie, że jeżeli np. pracownik spóźni się do pracy i nie chce utracić stosunkowej do spóźnienia części wynagrodzenia, zobowiązany jest odpracować czas spóźnienia.

W związku z powyższym decyzję taką należy uznać za słuszną i zgodną z obowiązującymi przepisami prawa, w oparciu o przepisy § 8 10 i 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1974 r. w sprawie regulaminów pracy oraz zasad usprawiedliwiania nieobecności w pracy i udzielania zwolnień od pracy, które zamieszcza dziennik Ustaw nr 49 pod pozycją 299 z późniejszymi zmianami (Dz. U. z 1975 r. nr 27, poz. 141).

W § 10 ust. 2 tego rozporządzenia zezwala się na usprawiedliwienie spóźnienia się do pracy, jeżeli spowodowane zostało zakłóceniami w komunikacji, natomiast nie przewiduje się wynagrodzenia za czas nieobecności w pracy, spowodowanej taką przyczyną.

Podobnie jest ze zwolnieniem w celu załatwienia ważnych spraw osobistych. I w tym przypadku zwolnienie na czas niezbędny do załatwienia takich spraw musi być odpracowane, jeżeli pracownik nie otrzymał wynagrodzenia za czas zwolnienia.



Co pewien czas z satysfakcją publikujemy zdjęcia kolejnych bloków mieszkalnych powstających na osiedlu w Chelme. Ten na zdjęciu budowany jest na licencji NRD. Posiadać będzie 240 izb. Jeszcze w tym roku wprowadzi się do niego 70 lokatorów — członków spółdzielni mieszkaniowej.



To był niegdyś jeden z najpiękniejszych zakątków Chelme — „Kamionka”. A teraz?

Rola organizacji związkowej robotniczej w świetle

biemy i sprawy przedstawiane były otwarcie, rzeczowo z uwzględnieniem trudności i stopnia ich złożoności. Nie zawsze się to w pełni udaje, jednak postęp jest niewątpliwy, o czym świadczą konkretne inicjatywy zgłoszone podczas obrad tegorocznych duoch KSR-ów. Np. w wyniku przeglądu norm zużycia surowców i materiałów stanowiącego przedmiot obrad KSR zgłoszono dodatkowe wnioski, których realizacja przyniesie 10,5 mln. zł oszczędności wobec 20 mln. zł wynikających z tegorocznego programu usprawnienia gospodarki materiałowej, przyjętego przez I KSR.

Dopracowano się w naszym przedsiębiorstwie wielozakładowemu skutecznemu systemowi społecznej kontroli wykonawstwa uchwał KSR.

Obok centralnego rejestru uchwał i wniosków KSR, Komitetu Zakładowego i Rady Zakładowej dokonywane

sa systematycznie — przynajmniej raz w kwartale oceny stopnia wykonawstwa i podejmowane odpowiednie interwencje u osób odpowiedzialnych. Dużą rolę do spełnienia ma tu Prezydium KSR, w skład którego wchodzi przedstawiciele KSR-ów poszczególnych zakładów i oddziałów terenowych naszego kombinatu.

Prezydium obok sprawowania funkcji kontroli wykonawstwa uchwał KSR, precyzyjnie dokładnie treść uchwał i wniosków przyjętych przez KSR; załatwia wiele spraw wymagających decyzji, a pozostających w kompetencji samorządu robotniczego.

Pozytywne są również doświadczenia wynikające z dorywczości działalności Rady Związkowej przedsiębiorstwa, która ściśle współpracuje z Prezydium KSR, koordynując pracę rad zakładowych poszczególnych zakładów naszego kombinatu.

KONSULTACJE Z AKTYWEM ROBOTNICZYM

Niezależnie od stosowanych powszechnie w naszej praktyce gospodarczej formy współzarządzania robotników zakładem takich jak KSR, zebrania organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej, powoano przy Samorządzie Robotniczym aktyw bezpartyjny złożony z robotników kadrowych. Aktyw robotniczy działa zarówno na szczeblu zakładowym jak i poszczególnych wydziałów, spełniając równocześnie rolę narad wytwórczych, z których z uwagi

Olimpijka z Chełmka

Wszyscy musimy jeść, wielu z nas zresztą uważa to za dużą przyjemność. Niewielu jednak chce i potrafi zgłębić problemy gospodarki żywnościowej jako całości, jako kompleksu bardzo różnorodnych zagadnień.

Niedawno jednak mieliśmy możliwość bliższego zapoznania się z tymi problemami podczas „Olimpiady wiedzy o gospodarce żywnościowej” przeprowadzonej na naszym terenie przez Ośrodek Nowoczesna Gospodyni przy współpracy GS „Chełmek”. Związków Zawodowych, Banku Spółdzielczego w Oświęcimiu i ZSMP. Jury konkursu przewodniczył dyrektor Banku Spółdzielczego w Oświęcimiu.

Po zaciętych bojach zwyciężyła reprezentantka gorzowskiego Klubu Rolnika **Barbara Przywoźny**, która równocześnie została reprezentantką naszej gminy na Olimpiadzie wojewódzkiej. Kolejne miejsca zajęli: Dorota Pietrucha, Beniamin Fularz, Barbara Szymutko, Irena Nowak. Nagrody dla zwyciężców ufundowali GS Chełmek i Bank Spółdzielczy.

Należy dodać iż poziom

tej imprezy oceniony został bardzo wysoko przez władze wojewódzkie, o czym świadczy m. in. dyplom przyznany Ośrodkowi Nowoczesna Gospodyni, za najlepsze w naszym województwie zorganizowanie turnieju. Jest to kolejny sukces Ośrodka oraz tow. W. Palka, która prowadzi sprawy kulturalno oświatowe w GS Chełmek. A skoro już o sukcesach mowa, to warto dodać, że Ośrodek wraz z współzawodnictwem spółdzielczym za miniony okres uzyskał i miejsce w województwie.

Powróćmy jednak do spraw olimpiady. Otóż w eliminacjach wojewódzkich w których startowało blisko 50 osób, nasza zawodniczka zajęła znowu pierwsze miejsce, a zarazem zaszczytny obowiązek reprezentowania województwa na centralnym finale w Warszawie, który odbył się 12-14 czerwca. Tam również w niezwykle ścisłej i silnej konkurencji spisała się doskonale, a chociaż nie udało się jej zakwalifikować do ścisłego finału przed kamerami telewizyjnymi uzyskała zaszczytne wyróżnienie. Gratulujemy sukcesu i cieszymy się z niego. (OR)

W Technikum po maturach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kami może poszczycić się **Krystyna Sroka**. Średnią oceną z trzyletniej nauki uzyskała 4,5, taki sam wskaźnik powtórzyła zdając egzamin dojrzałości. Ponadto wyróżnić należy **Stanisława Witkowskiego** i

Zdzisława Syskę, którzy egzamin maturalny zdali również powyżej średniej 4,5. W rozmowie z absolwentami dało się wyczuć duże zainteresowanie dalszą nauką na wyższych uczelniach. Niektórzy z nich wybierali się na Politechnikę do Krakowa, Radomia, Oświęcimia.

Na otrzymanie dyplomów muszą poczekać do 19 czerwca br. kiedy to na uroczystym pożegnaniu szkoły zostaną im one wręczone. (szcz)



Dzień

Na spotkaniu z okazji Dnia Działacza Kultury przew. RZ Z. Krzyżanowski i kier. Działu Kultury i Rekreacji A. Matyszkowicz podziękowali kier. Zakładowej biblioteki A. Dworniczek za jej długoletnią działalność na polu krzewienia czytelnictwa wśród załogi.

Działacza

Dzień Działacza Kultury w Chełmku. Uroczystość prowadzi kier. GOK, Krystyna Krasucka.

Jednym z zasłużonych działaczy oświaty i kultury na naszym terenie jest mgr Mucha, emerytowany dyrektor szkoły w Bobrku, obecnie pełniący tam funkcję bibliotekarską. Na zdjęciu: widzimy go w momencie wręczenia dyplomu przez naczelnika J. Fudalę i I. sekr. KMG A. Chrobaka. FOT. J. PAWLIK

Kultury

na zróżnicowany system zmian i dojazdy pracowników zrezygnowano. Umożliwia to częste kontakty z kierownictwem, pozwalając na konsultacje z załogą przed podjęciem ważniejszych decyzji oraz wzajemną wymianę informacją.

Tego rodzaju praktyka okazała się przydatna i zwiększyła zainteresowanie wśród szeregowych robotników tym, co dzieje się w zakładzie.

Wnioski i uwagi ze spotkań z aktywnym, nieraz bardzo krytycznym, umożliwiają bowiem kierownictwu dostrzeżenie ujemnych zjawisk, przypadków zaniedbań czy też zwykłej obojętności, względnie braku zgodyności słów i czynów u niektórych działaczy samorządu robotniczego.

Kierownictwo związkowe przywiązuje do tej ostatniej sprawy szczególnie wiele uwagi, traktując postawę oso-

gród, premii ale również spraw produkcyjnych, jakości pracy, gospodarki materiałowej, dyscypliny itp.

Nabyte doświadczenia pozwalają na stopniowe odejście od metod odgórnego dyrygowania pracą tych kolektywów, z zachowaniem pewnych form inspiracji wiążącej się z potrzebą wywoływania określonych problemów nurtujących dany kolektyw pracowniczy. Stąd też w toku spotkań z członkami kolektywów staramy się zgłębić problemy jakimi żyją załogi poszczególnych wydziałów, oddziałów i przyjąć z konkretną pomocą i radą jeżeli zaistnieje taka potrzeba.

To dopiero początek. W budowaniu autorytetu członkom kolektywów, dalszym zwiększaniu stopnia ich samodzielności i poczucia odpowiedzialności, widzimy jedną z form rozwoju demokracji socjalistycznej w zakładzie.

koróbstwa i nieróbstwa, ukrywanie pijaństwa i marnotrawstwa, wstawianie się za naciągaczami i cwaniakami. To wcześniej czy później, ale nieuchronnie obróci się przeciwko samym pracownikom, w postaci zmniejszonego płac i premii, zmniejszenia funduszu socjalnego i mieszkaniowego, nie licząc aspektów moralnych.

ROZBUDZANIE SPOŁECZNYCH INICJATYW

Zgodnie z podstawowymi założeniami polityki naszej partii główna uwaga skoncentrowana jest obecnie na rozwiązywaniu problemów rolnictwa i gospodarki żywnościowej, budownictwa mieszkaniowego oraz produkcji przemysłowej przeznaczanej na rynek.

Pochlania to znacznie środki inwestycyjne, co ogranicza możliwości zaspokojenia potrzeb w innych dziedzinach.

Tym bardziej więc potrzebne są inicjatywy społeczne, które w sposób gospodarczy, pozainwestycyjny prowadzą do rozwiązywania pilnych potrzeb środowiska, na które nie zawsze starcza środków.

Załoga nasza ma na tym odcinku znaczne osiągnięcia. Np. w roku ubiegłym wartość zrealizowanych czynów bez kosztów materialnych wyniosła 3 mln zł.

W wyniku czynów Chełmek wzbogacił się o ośrodek rekreacyjno-sportowy „Sławy”, oddano do użytku teren o powierzchni 500 tuczników rocznie. W ramach czynów rozbudowano w zakładzie stare baraki, przygotowując miejsce pod nowe obiekty produkcyjne, zmodernizowano ściegi i place w zakładzie i mieście, przeprowadzono szereg ważnych prac porządkowych i estetycznych.

Nie czekając na odgórną wytyczne wprowadziliśmy nowe formy wewnątrzzakładowego współzawodnictwa. Uwzględniłszy w nich bardziej i rozumiale kryteria oceny, akcentując szczególnie jakość i oszczędność gospodarki materiałowej przy równoczesnym objęciu współzawodnictwem wszystkich odcinków naszej pracy.

Oprócz wyróżnień moralnych zastosowaliśmy bodźce materialne, w postaci miesięcznych nagród dla zwycięzców. Wdrożenie nowych zasad nie obeszło się bez „bolelu”. W wyniku półtorarocznych doświadczeń, obecny regulamin odpowiada w zasadzie potrzebom zakładu, choć nie wykluczamy dalszych udoskonalenia.

Działając się z towarzyszyliśmy swoimi uwagami na temat form i metod pracy organizacji związkowej staraliśmy się wskazać te elementy, które naszym zdaniem wpływają na dalszy rozwój samorządności robotniczej.

Realizując się w niej bowiem aspiracje zawodowe i społeczne naszych załóg, stwarzając korzystne warunki i tak dla realizacji zadań społeczno-gospodarczych jak i dalszego wzbogacenia osobowości ludzi pracy — o takie elementy jak wytrwałość w pracy, odporność na trudności, o zrozumienie ceny rzetelności, gospodarności i wartości czasu.

Opracowali w konsultacji z przewodniczącym Rady Zakładowej III i JW

w rozwijaniu samorządności uchwał VII Plenum KC

bową działaczy związkowych jako istotny czynnik kształtowania świadomości społecznej załogi.

FUNKCJE KOLEKTYWÓW NA WYDZIAŁACH I ODDZIAŁACH

Potrzeba stałej więzi załogi z kierownictwem rysuje się szczególnie wyraźnie na niższych szczeblach — w ramach wydziału, oddziału czy też zespołu pracowniczego. Występuje to zarówno przy podziale zadań bieżących, ustalaniu sposobów ich realizacji, dokonywaniu oceny i wyceny wykonywanej pracy, załatwianiu spraw bytowych pracowników itp. Sprawy te załatwiane są na szczeblu kolektywów wydziałowych czy oddziałowych.

Rosnący stopień napięcia i złożoności zadań produkcyjno-ekonomicznych, zastrzeżone kryteria jakościowe, powodują, że kierownik czy mistrz nie jest w stanie rozwiązywać wszystkich problemów, nurtujących dany zespół pracowniczy. Stąd potrzebna jest konkretna pomoc i wzajemna współpraca z kolektywem wydziałowym (kierownik — sekretarz OOP, przewodniczący WRZ i przewodniczący koła ZSMP) czy oddziałowym (mistrz — grupowy partyjny, masz zaufania, grupowy młodzieżowy). Doświadczenia jakie w tym zakresie posiadamy, wskazują na rosnącą rolę tych kolektywów w procesach zarządzania i kierowania. Obserwujemy bowiem coraz częściej przypadki samorządnego podejmowania przez kolektyw wydziałowy nie tylko problematyki podziału na-

NOVA SYLWETKA DZIAŁACZA ZWIĄZKOWEGO

W pracach KSR, kolektywów wydziałowych i oddziałowych wytworzyła się nowa sylwetka działacza związkowego. Musimy sobie powiedzieć, że do tej pory działacz związkowy nie zawsze chce i potrafi być równorzędnym partnerem w czworokącie: kierownik (mistrz) — sekretarz (grupowy) — przewodniczący Rady Związkowej — działacz młodzieżowy.

Często nie starcza mu doświadczenia społeczno-politycznego, wiedzy fachowej a często po prostu brak odwagi, by się komuś „mocniejszemu” narazić.

Działając też tutaj stare zakorzenione opinie o związkach zawodowych, jako instytucji zajmującej się wyłącznie organizacją wczasów, turystyki i wypoczynku ewentualnie sporadycznymi interwencjami pracowniczymi w przypadkach jednostkowych.

Z takimi postawami mamy do czynienia na codzień. Wykorzenić je możemy tylko poprzez zwiększenie naszej ofensywności w podejmowaniu problematyki ekonomiczno-produkcyjnej, dyscypliny i kultury pracy, w kształtowaniu socjalistycznych stosunków międzyludzkich w zakładzie. Naszym zadaniem jest ochrona interesów ludzi pracy. To podstawowe dla związków hasło należy rozumieć w sposób pełny i wazachłowny. Nie jest bowiem obroną interesów pracowniczych tolerowanie br-



BKS Bielsko II — KS Chelmek 0:0

Sosna — Kumala, Rydel, A. Pactwa, Szumnlak — Banaś (od 45 minuty Wawro), Maczugowski, Migacz — Stwora, Toperek, Matysik. Bardzo ważnym dla końcowego układu tabeli był pojedynek zakończony połowicznym sukcesem naszych piłkarzy.

W pierwszych minutach in-



Ciężkie boje w tenisowej lidze

Zła passa ma ostatnio nasi tenisiści. Nie przesadza to oczywiście jeszcze dalszych losów, nie można mówić o spadku z II ligi. Za wcześnie na dokonanie jakiegos podsumowania, ale... Byliśmy świadkami trzech kolejnych porażek i to dość wysokich. Grupa, w której tocymy swe boje, jest bardzo silna, to w pewnym sensie tłumaczy niepowodzenie. Cieszy nas jednak, że zawodnicy KS Chelmek zawsze walczą ambitnie, nawiązują równorzędna walkę z silniej-

Turnieje wojaże tenisistów

W czasie, kiedy seniorzy sekcji odnozą niepowodzenia, fanśnie coraz bardziej gwiazda młodzików. Naprawdę mamy się czym szczyścić i wróżyć do dobra, perspektywę dalszego rozwoju tej dyscypliny sportu w naszym klubie. Coraz bardziej też licza się osiągnięte rezultaty.

Niedawno zawodnicy nasi startowali w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Młodzików w Bytomiu rozpoczętym 16 czerwca. Do eliminacji stanęło 150 zawodników, w tym także żółta naszych reprezentantów. Do następnego etapu — już ściśle turniejowo — zakwalifikowało się 32 zawodników, a wśród nich: W. Karelis, M. Opitek, P. Opitek. Jest to już duży sukces, a ostateczne wyniki podamy już w następnym numerze.

W ściśle czolówce wojewódzkiej znalazł się także inny nasz zawodnik — Grzegorz Kuc, który w rozegranym w ramach Mistrzostw Wojewódzkich i Igrzysk Szkolnych turnieju chłopców do lat 15 zajął III miejsce.

A gdy już piszemy o turniejach tenisistów warto chyba dodać iż w zorganizowanym w Krakowie Ogólnopolskim Turnieju Tenisowym Juniorów do lat 19 startuje K. Trojanowski — jeden z lepszych naszych zawodników. (OR)

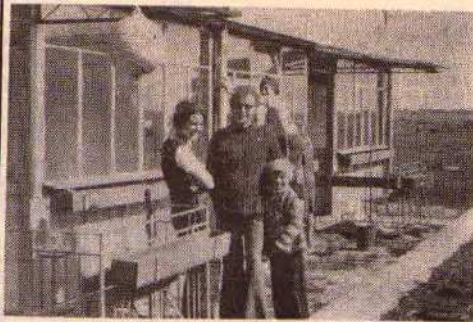
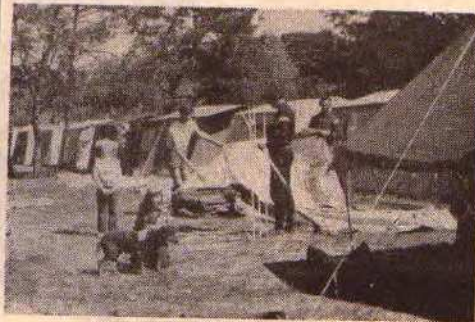


Otwarcie II Wojewódzkiej Spartakiady Związków Zawodowych PPOWS dokonał przew. Rady Kultury Fizycznej i Turystyki przy WRZZ w Bielsku-Białej, Franciszek Galocz. W środku kier. Oddziału ZG — Maria Laszczak.



Dekoracja zwycięzców biegu na 100 m II Woj. Spartakiady: A. Ptasieńskiego, T. Foksa i J. Balcerka.

Wakacje w Wiciu



Zanim do Wiciu wyjechali pierwsi wczasowicze, ekipa kwatermistrzowska uwijała się z rozbianiem namiotów i innymi pracami przygotowawczymi.

Fragment pawilonu mieszkalnego w Wiciu. Na pierwszym planie ten, który będzie dbał o żołądki wczasowiczów, czyli Tadeusz Krupa — szef kuchni.

Jednym z pierwszych „wczasowiczów” był w Wiciu mały dziewczę, którego widzimy w towarzystwie swojego opiekuna.

FOT. M. MAYERBERG

Udany występ radiowezła

Wszyscy pamiętamy jeszcze udany występ radiowezła zakładowego na I Wojewódzkim Przeglądzie Audycji Radiowezłów Zakładowych, kiedy to udało się nam zająć VIII miejsce. Niedawno zaś — 15 czerwca — ogłoszone zostały wyniki II Przeglądu zorganizowanego przez Wojewódzka Radę Związków Zawodowych pod patronatem KW PZPR w Bielsku-Białej.

Oczywiście również wzięliśmy w nim udział. Zgłosiliśmy audycję „Rozmowy o jakości”. Na pewno wielu z was pamięta jeszcze ekipę wędrującą po zakładzie i nagrywającą nasze opinie o butach, które sami przecież robimy, o kooperacji wewnętrznej, o problemach produkcyjnych. Program przygotowała ekipa w tym samym

składzie co poprzednio, tj. Maria Syska i niej podpisany oraz jako operator dźwięku i montażysta Jan Trybuś.

Komisja wysoko oceniła tematykę naszej audycji, zawarte w niej treści wychowawcze i całość opracowania audycji uznając ją za ciekawy materiał propagandowy. Zwyciężyła tym razem ekipa z cieszyńskiej „Celmy”. Nasza audycja wyróżniono dyplomem uznania, przy czym warto dodać, iż w ogólnej klasyfikacji znalazła się ona na piątym miejscu, co stanowi niewątpliwie dalszy postęp.

Cieszymy się z kolejnego udanego występu i wierzymy, iż następnym razem uzyskamy jeszcze lepsze wyniki. (OR)

Zgodnie ze złożoną poprzednio obietnicą powrócmy obecnie do tradycyjnej i ogólnie lubianej kuchni polskiej. A przecież lato mamy już w pełni — chciałbyśmy zaproponować potrawy jak najbardziej sezonowe. Na początek zupę jarzynową „Juliankę”. Bierzymy ok. 30 dkg wloszczyzny tj. małą marchewkę i pietruszkę, kawałek selera, pół pora, pół cebuli, kawałek kapusty włoskiej, drobno krajemy i zalewamy wodą. Gotujemy długo, doprawiając lekko solą, aż powstanie wywar. Możemy go także otrzymać z wloszczyzny i kości, choć osobście odradzamy. Wywary z kości nie są najzdrowsze zwłaszcza dla mężczyzn po czterdziestce. Gdy wywar już mamy gotowy, bierzemy dużą marchewkę, pietruszkę, pół selera (lub jeden mały) i kalarepe — myjemy je, obieramy, plucemy, krajemy w paski

lub cienkie talarki i układamy w rondlu.

Dodajemy 3 dkg masła lub margaryny, zalewamy ok. 2-3 szklankami wywaru i zaczynamy dusić pod przykryciem. W miarę wygotowywania się — dolewamy wywaru, niemniej łącznie winniśmy zużyć ok. 6 szklanek. Gdy warzywa będą już na pół miękkie dodajemy pół główki drobno posiekanej kapusty włoskiej lub pekinijskiej, pół szklanki zie-

Mówi Radio Moskwa...

Kilkakrotnie już Redakcja Polska Radia Moskiewskiego nadawała zwycięstwo, melodie dla pracowników PZPS „Chelmek” i działaczy TPRP z naszego przedsiębiorstwa i środowiska. Niedawno także działacz podczas wycieczki do ZSRR odwiedził przyjaciół z Redakcji Polskiej zapraszając kontakty... Tak więc, gdy słyszymy obecnie w radio — „Tu mówi Radio Moskwa” — coraz częściej rozpoznajemy głos naszych dobrych znajomych, naszych bliskich przyjaciół.

Trzeba przypomnieć że audycje dla słuchaczy polskich mają w ZSRR bogatą i piękną tradycję. Redakcja Polska powstała przecież już w 1941 roku, a wśród jej założycieli byli m. in. Zofia Dzierżyńska i Feliks Kon. Od chwili powstania Redakcja podejmowała liczne zadania służące zblizeniu pomiędzy naszymi narodami, prezentowała prawdziwy obraz życia, gospodarki i kultury Kraju Rad.

Obecnie pod względem popularności zajmuje ona w Radiu Moskiewskim drugie miejsce po sekcji pracującej w języku japońskim. Pracuje w niej 27 dziennikarzy, wyprobowanych przyjaciół naszego kraju, a łączny czas audycji nadawania zajmuje ponad 3 godziny dziennie. Niezwykle żywy jest także kontakt z słuchaczami z Polski, rokrocznie na adres redakcji napływa ponad 15 tys. listów. Dużą popularnością cieszą się zwłaszcza audycje muzyczne.

Zarząd Miejsko-Gminny TPRP w Chelмку pragnie rozszerzyć współpracę z Radiem Moskiewskim. Planuje się założenie klubu słuchaczy i przyjaciół Radia Moskiewskiego, utrzymywanie stałego kontaktu z Redakcją Polska, wymianę materiałów, informacji o działalności na naszym terenie. Wypada poprzestawić cennej inicjatywy.

Równocześnie mamy nadzieję, że w porozumieniu z nowym kierownictwem Klubu Fabrycznego dojdzie do skutku organizacja zapowiedzianego w roku ubiegłym Klubu „Bierozka”. Szkoła że do tej pory tak piękna imcjetywa pozostaje w zawieszeniu. (OR)

W interesie kobiet pracujących

86 procent załogi Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego stanowią kobiety. Sa one zatrudnione na wszystkich prawnie stanowiskach. Trudna i odpowiedzialna praca zawodowa wiąza z wieloma obowiązkami rodzinnymi, a także i społecznymi. Rozumiejąc potrzeby kobiet i ich rodzin dyrekcja zakładu stara się stworzyć im jak najlepsze warunki. Do dyspozycji naszych pań są szatnie, pokoje higieny osobistej, stołówki, w wychowywaniu dzieci pomagają świetlice, żłobki i przedszkola, wypocznik wakacyjny zapewniający obozy i kolonie.

W Żłobku zakładowym mieści się 80 dzieci, natomiast w dwóch przedszkolach jest ponad 210 miejsc.

Obecnie w okresie letnim żłobek i przedszkole jest czynne bez przerwy, a to dlatego, że załoga Chelmeku korzysta z urlopu w różnych okresach czasu. Warto wspomnieć, że od września br. przedszkolacy będą mogli uczyć się pływać na krytym basenie w Libiawie, pod okiem ratownika-instruktora.

Piękna perspektywa, a gdyby tak jeszcze pomyśleć o nauce języka obcego w przedszkolu, na pewno rodzice chętnie powitaliby taką inicjatywę. Rokrocznie dzieci pracowników wyjeżdżają na kolonie zimowiska, biwaki, wycieczki. Tegoroczne lato młodzi spędzą na kolonjach: w Osiecznanach — w trzech turnusach 378 dzieci oraz w Zawoi — 240 małych wczasowiczów.

Dokonyuje się wymiany punktów kolonijnych Zator na Pokrzywna ze Śląskimi Zakładami Przemysłu Skórzanego Otmęt. Natomiast nie prowadzi się podobnej wymiany na wybrzeżu, czy w Warszawie. Pierwsze autobusy z dziećmi już odjechały. Jak na razie pogoda dopisuje, a więc wszystko wskazuje na to, że nasze dzieci wrócą z kolonii wypoczęte, pełne sił i ochoty do nauki. (szcz)

„Echo Chelmek” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego w Chelмку. Redaguje kolegium w składzie: Wania Stepięś — przew. kolegium, Henryk Iwanek — red. nac., Mieczysław Wlarnowicz — red. techn. Członkowie kolegium: Eugeniusz Bobko, Władysław Lachendro i Alfred Zbik. Adres redakcji: PZPS Chelmek tel. 4, wewn. 119. Druk.: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Kraków, ul. Wielopole 1. C-36



lonego groszku i podzielony na tzw. różyczki mały kalafior.

Gotujemy całość, mieszając tak długo, aż warzywa będą zupełnie miękkie. Doprawiamy do smaku solą i podajemy z lanimi kłuskami i drobno siekanym koperkiem. Do wywaru możemy dodać dla lepszego smaku odrobinę szalwi lub 2-3 listki świeżej mięty. Rewelacyjnie podnoszą smak, tylko lepiej nie mieszać ich z sobą (szalwia jest bardziej wytrawna).

Ponieważ sezon owocowy mamy już dobry, chciałbyśmy polecić uwadze czytelników pierogi z owocami. Bierzymy ok. 35 dkg mąki gładkiej (np. wrocławskiej) pół jajka i trochę mąki do podparania. Z mąki formujemy stożek z lekkiem wgłębieniem w środku i w które wlewamy pół jajka i odrobinę wody, po czym rekana- ni wyrabiamy ciasto (nie trzeba będzie w trakcie zagniatania

dość dużą porcją odrobinnę wody dla uzyskania odpowiedniej konsystencji). Po przygotowaniu ciasta wałkujemy je na płat grubości ok. 1-1,5 mm i wycinamy kwadraty o boku ok. 5 cm.

Bierzemy teraz 80 dkg czereśni, wiśni lub truskawek, przebijamy je, myjemy i osączamy. Truskawki dobrze jest też posypać lekko tartą bułką. Nakładamy po trzy owoce na kwadrat ciasta i zlepiamy brzegi. Układamy pierogi na ściereczce, lekko posypujemy mąką i nakrywamy drugą ściereczką. Zostawiamy je tak na ok. 30 minut po czym gotujemy w lekko osolonej wodzie. Czas gotowania zależy od tego jak nam udało się ciasto. Podajemy je gorące, polane lekko topionym tłuszczem i posypane cukrem pudrem lub zimne z śmietaną.

Zyczymy smacznego. KUCHCIK